
Zagadnienie powództwa cywilnego o symboliczną złotówkę

Palestra 7/10(70), 12-13

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

byłyby sprzeczne z powagą rzeczy osądzonej postanowienia zapadłego w postępowaniu niespornym. Powód powinien sformułować wniosek pozwu jako żądanie obligacyjne, aby na tej podstawie wydobyć od uczestników postępowania korzyści, które ci odnieśli jego kosztem, tzn. nadwyżkę ponad to, co otrzymaliby, gdyby zainteresowany również uczestniczył w postępowaniu.

Takie pojmowanie art. 44 k.p.n. i 467 projektu odpowiada też najlepiej potrzebom praktyki, nie wywołuje bowiem ani potrzeby dokonywania jakichkolwiek zmian wydanego orzeczenia, ani też żadnych roszczeń regresowych pomiędzy uczestnikami, ani wreszcie pokrzywdzenia któregoś z zainteresowanych czy uczestników.

VIII

Dla ścisłości należy jeszcze nadmienić, że w II czytaniu art. 467 otrzymał inną numerację (nie podaję jej, gdyż może ona ulec zmianie). Układ projektu nie pozostał ten samo tyle, że część pierwsza projektu otrzymała tytuł „Postępowanie rozpoznawcze” i do niej włączono jako księgę pierwszą „Proces”, a jako księgę drugą „Postępowanie nieprocesowe” (zamiast „niesporne”). Zmiany te nie są uwzględnione w powyższych rozważaniach, albowiem byłyby tylko przeszkodą dla czytelnika, mającego przed sobą wyłącznie drukowany projekt. Pominięcie to nie wpływa jednak w niczym na merytoryczną ocenę poruszonych zagadnień.

I jeszcze jedno. Już po oddaniu artykułu do druku, opublikowano w OSN zesz. 9 poz. 200 orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29.5.1962 r. I CR 566/62, wyjaśniające treść art. 44 k.p.n. w tym samym sensie co artykuł niniejszy. Ponadto wyznaczono do opublikowania orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20.III.1963 r. 2 CR 624/61 stosujące art. 44 k.p.n. w sposób odpowiadający pogładowi pierwszemu.

Zagadnienie powództwa cywilnego o symboliczną złotówkę

W numerze 6 „Palestry” z 1963 r. opublikowano odpowiedź Stanisława Garlickiego na pytanie prawne, czy zasądzona w procesie karnym symboliczna złotówka jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną jest przeszkodą do wytoczenia procesu cywilnego o stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Odpowiedź ta wywołała żywy odgłos wśród naszych czytelników. Sędzia S.N. A. Kafarski nadał nam artykuł pt. „A jednak prawomocne zasądzenie symbolicznej złotówki w wyroku karnym stanowi res iudicata w procesie cywilnym”. Jednocześnie otrzymaliśmy od sędziego S.W. K. Piaseckiego artykuł na ten sam temat. Wreszcie autor odpowiedzi S. Garlicki, po zapoznaniu się

z treścią obu tych artykułów, przesłał nam dodatkowe uzasadnienie swego stanowiska w tej kwestii.

Poniżej zamieszczamy wszystkie trzy wypowiedzi w przekonaniu, że dyskusja ta przyczyni się do zajęcia przez praktykę sądową jednolitego stanowiska.

REDAKCJA

1.

ALEKSANDER KAFARSKI

A jednak prawomocne zasądzenie symbolicznej złotówki w wyroku karnym stanowi *res iudicata* w procesie cywilnym

Adwokat S. Garlicki w interesującej swej wypowiedzi¹ doszedł do wniosku, że zgłoszenie w postępowaniu karnym przez powoda cywilnego roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę moralną w wysokości jednej złotówki i uwzględnienie przez sąd karny w wyroku roszczenia w tej wysokości nie stoi na przeszkodzie temu, by dochodzić w procesie cywilnym z tytułu zadośćuczynienia dalszych kwot, chyba że powód cywilny wyraźnie określił w postępowaniu karnym całość swego roszczenia z tego tytułu na jedną złotówkę bądź też że sąd karny rozpoznał to roszczenie z zastosowaniem art. 331 k.p.k. i uznał, że jest ono wyczerpane w całości zasądzoną złotówką.

Dla ścisłego sprecyzowania poglądów autora trzeba jeszcze dodać, że wskazana wyżej reguła ma zastosowanie, jego zdaniem, wtedy, gdy powód cywilny w procesie adhezyjnym, występując o symboliczną złotówkę z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę moralną, nie zastrzegł, że kwota ta stanowi jedynie tylko część jego roszczenia z tego tytułu i że jego reszty zamierza dochodzić w odrębnym procesie cywilnym. Wówczas bowiem, jak twierdzi S. Garlicki, „nie powstaje (...) żaden problem co do zakresu powagi rzeczy osądzonej i powaga ta nie dotyczy dalszych roszczeń z tytułu zadośćuczynienia. Wystąpienie więc z tymi dalszymi roszczeniami przed sąd cywilny nie może spotkać się z zarzutem ekscepcji *rei iudicatae*”² — oczywiście jeśli sąd karny nie wyszedł, na podstawie art. 331 k.p.k., poza granice roszczeń zgłoszonych przez powoda cywilnego.

Dochodząc do tych wniosków, autor wskazał szereg argumentów na ich uzasadnienie. Wydaje się jednak, że przy rozważaniu omawianych zagadnień uszły uwagi autora istotne okoliczności przemawiające za przeciwnym rozwiązaniem, a w każdym razie okoliczności tak istotne, że autor powinien je być omówić w ramach swych rozważań, gdyż pominięcie ich prowadziło do tego, że rozważania te nie są pełne.

Przejdziemy teraz do kolejnego przedstawienia tych zagadnień.

¹ S. Garlicki: Odpowiedź na pytanie: „Czy zasądzona symbolicznie złotówka jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną w procesie karnym jest przeszkodą do wytoczenia procesu o stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznana krzywdę moralną w myśl przepisu art. 186 k.z.?” „Palestra” 6/63, s. 43 i nast.

² S. Garlicki: *iw.*, s. 47.